1 KONFERENCJA – Z EWANGELII WEDŁUG ŚW. JANA

*Potem znowu ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób**: 2 Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów**. 3 Szymon Piotr powiedział do nich: „Idę łowić ryby”. Odpowiedzieli mu: „Idziemy i my z tobą”. Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili.*

Kluczowym punktem całego wydarzenia jest zadane później przez Jezusa pytanie: „Piotrze, czy miłujesz mnie?” Kim jest Piotr? Kim ja jestem? Gdybym tylko znał siebie… Co nam mówi ten fragment o Piotrze i o apostołach, o ich historii? Co nam mówi o człowieku? Co mnie mówi ten fragment, mnie osobiście? To pytania, które uczestnikom pierwszej konferencji zadał rekolekcjonista. Powyższy fragment, jak mówił ks. Jan Bartoszek, przedstawia człowieka, który sam poszukuje Boga, i zarazem człowieka, którego Bóg szuka, a Jezus powierza mu misję w kościele. Piotrze, czy miłujesz mnie? Czy potrafisz kochać? Co jesteś zdolny uczynić z miłości do mnie? Odbudowanie wspólnoty ludzi wierzących nie jest sprawą łatwą. Jezus działa cierpliwie, pozyskując osoby jedną po drugiej. Jego wielkim dziełem jest utworzenie z nas wspólnoty Kościoła, lecz Jezus wie, że to trudne zadanie. Pan wzywa nas, byśmy się angażowali niezależnie od charakteru, wzywa nas takich, jakimi jesteśmy i ilu nas jest. Pan wzywa nas, byśmy się odważnie zaangażowali z myślą o innych. Jeśli Pan zechce, to z naszego doświadczenia, tak jak z ziarnka gorczycy, będzie mogło wyrosnąć wielkie drzewo. Ogromny wpływ na człowieka mają pragnienia, wszyscy jesteśmy zbiorem tęsknot. Jeśli naprawdę znamy samych siebie, to wiemy, że jesteśmy kuźnią pragnień. Człowiek, który ich nie posiada, nie przyjmuje powołania, nie myśli o rodzinie, nie angażuje się w trudną pracę. Modlitwa wprowadza wśród pragnień ład. Jakie pragnienia powodują mną w najważniejszych sprawach mojego życia? Czy jestem w tych pragnieniach uczciwy? Czy tkwią we mnie szlachetne pragnienia? Kiedy najbardziej czuję się sobą?

2 KONFERENCJA – Z EWANGELII WEDŁUG ŚW. JANA

*A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus**. 5 A Jezus rzekł do nich: „Dzieci, czy macie co na posiłek?” Odpowiedzieli Mu: „Nie”**.6 On rzekł do nich: „Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie”. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć.*

W jaki sposób Jezus się ukazał? Czy potrafię rozpoznać Jezusa? Czy jestem cierpliwy w rozpoznawaniu Jezusa? Te oto pytania zadał Ks. Asystent na wstępie drugiej konferencji. Rozpoznanie Jezusa, gdy ukazuje się nam jako Zmartwychwstały, mówił, nie jest takie łatwe jak wtedy, gdy był człowiekiem, gdy wystarczyło się go dotknąć. W tym przypadku droga do celu jest znacznie dłuższa. Poznanie Boga nie przypomina poznania budowy kwiatu lub treści książki. Jest czymś znacznie głębszym i trudniejszym. Obecność Jezusa pobudza do poszukiwania. Pan chce, byśmy szukali, byśmy wzrastali w tym poszukiwaniu. Staniemy się prawdziwie poszukującymi Boga, gdy będziemy szukali Jego woli w tym Kościele, w tym świecie, w tym społeczeństwie, w tych trudnych sytuacjach, wzrastając podczas dialogu w cierpliwość, w wytrwałość w słuchaniu. Jesteśmy aktywnymi robotnikami i w odpowiedzialny sposób mamy wzrastać w Królestwie Boga, poszukując w pokorze Jego woli i oczyszczając siebie w tym poszukiwaniu. Jeżeli ludzie przestają wierzyć w Boga, to nie dlatego, że mają mniej lub więcej argumentów od nas, lecz dlatego, że zmęczyli się szukaniem Boga. My również mamy szukać prawdy o nas samych. Jezus daje nam do zrozumienia, że jeżeli pozwolimy, aby On wszedł w nasze pole widzenia i je przekształcił, to nam się powiedzie, również w tych ludzkich, przyziemnych sprawach. Wewnątrz każdego z nas jest ten, którego nikt nie nazywa oskarżycielem. Szatan to słowo hebrajskie, które oznacza właśnie oskarżyciela. Musimy wiedzieć, jak go rozpoznać, ponieważ on z uporem działa na naszą szkodę. Zawsze pokazuje nam nasze negatywne strony, naszą nieudolność. Z kolei Jezus zaleca cierpliwość, wytrwałość, żeby ani w nas samych, ani w naszej wspólnocie w Akcji Katolickiej, ani w grupie nie dać dojść do głosu temu, który niszczy. Praktyczne rozpoznawanie Jezusa w życiu polega na zaufaniu znakom, jest więc zaangażowaniem się, włączeniem do działania, zarzuceniem sieci szeroko, z nadzieją większą niż wcześniej, z większą niż poprzednio uwagą. Czy potrafię ufać? Czy potrafię ufać znakom? Czy potrafię ufać modlitwie? Modlitwa wymaga cierpliwego trwania. Gdy nie ufamy znakom, nie jesteśmy wytrwali w modlitwie, nie przeżywamy prawdziwie sakramentu pojednania i Eucharystii, nie poświęcamy się z miłością dla bliźniego, nie odczuwamy potrzeby zaangażowania, nie wzrastamy w poznawaniu siebie, a nasze pragnienia słabną. Czy potrafię czekać wytrwale i ofiarnie?

3 KONFERENCJA – Z EWANGELII WEDŁUG ŚW. JANA

*7 Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: „To jest Pan!” Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się w morze.* *8 Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci.*

Co oznacza dla człowieka spotkaniez Jezusem, spotkanie z taką Jasnością jak nad jeziorem, po uprzednich, trudnych przygotowaniach? – zapytał na początku kolejnej konferencji eklezjasta. Czy Jezus zostanie przyjęty, czy też odrzucony? Na tym spotkaniu uczestnicy rekolekcji usłyszeli o moralnym sprzeciwie człowieka wobec Boga – o grzechu. Człowiek wezwany jest do odpowiedzialności. Słowa „Jezus jest Panem” są zbawcze, ponieważ obwieszczają główną tajemnicę chrześcijaństwa, główną tajemnicę objawienia się Boga człowiekowi. „To jest Pan”, czyli ten, który żył wśród nas, głosząc dobro, sprawiedliwość, prawdę. Jezus to ten, który zmartwychwstał, który jest Synem Bożym i przychodzi, aby nam przebaczać, aby powiedzieć nam, że nas kocha, że nasze życie jest ważne, że ma wobec nas plan miłości. Pan jest tym, który włada twoim życiem i chce, abyś żył w Nim w pełni. Jest tym, który wyjaśnia, porządkuje, oczyszcza, zaspokaja nasze największe pragnienia. Jest tym, w którym wszystko znajduje sens, jest tym, który może nam wszystkim nadać plan i perspektywę. Bez Niego nie wiemy, dokąd zdążamy. Nasze drogi są niepewne, nasze działania krótkotrwałe i złudne. W Nim głębia naszych nieograniczonych pragnień zyskuje punkt odniesienia, cel. Bóg nas nie zawodzi, nie opuszcza, ale ubogaca i uczy kochać. Jezus uczy nas kochać, Bóg uczy nas miłości. Czy odkryłem powołanie do apostołowania jako członek Akcji Katolickiej? – zadał pytanie ks. Jan. Abyśmy w naszym działaniu, w naszym odkrywaniu powołania apostolskiego odkryli cel, musimy uchwycić i nawiązać relację z Jezusem. W którym momencie mojego życia pojąłem, że Bóg znajduje się na pierwszym miejscu?

4 KONFERENCJA – Z EWANGELII WEDŁUG ŚW. JANA

*15 A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?” Odpowiedział Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego: „Paś baranki moje!”* *16 I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?” Odparł Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego: „Paś owce moje!”.* *17 Powiedział mu po raz trzeci: „Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?” Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: „Czy kochasz Mnie?” I rzekł do Niego: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego Jezus: „Paś owce moje!”*

„Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” nie jest wezwaniem do nawrócenia tylko na ten rok, ale programem, który mamy realizować w codziennym życiu. Każdego dnia mamy się nawracać w naszych relacjach do Pana Boga i w naszych relacjach do bliźniego, powiedział na wstępie czwartej konferencji Ks. Asystent. Co czyni Jezus? W powyższym fragmencie Ewangelii widzimy, że Pan ponownie obdarza Piotra zaufaniem. Jezus odbudowuje w nim zaufanie i to w taki sposób, by mogło się ono stać dla niego Ewangelią – Dobrą Nowiną. W jaki sposób Jezus przywraca Piotrowi zaufanie? Nie wypytuje go o to, co się stało, lecz zadaje mu pytanie o miłość. Jezus pyta: „Czy potrafisz kochać?” Jest to podstawowe pytanie do człowieka. „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?” – pyta Jezus. Czy miłujesz Chrystusa? My jesteśmy ślepi, więc w naszych relacjach często kierujemy się sercem, patrzymy sercem, a nie oczami. Jezus pyta o miłość, a to pytanie nie może pozostać bez odpowiedzi. „Pójdź za Mną!” to wezwanie, które kieruje do nas Jezus. Odkrywajmy nasze apostolskie powołanie w rodzinach, we wspólnocie parafialnej, w Akcji Katolickiej. Czy zadajemy sobie trud, by rozeznać nasze powołanie? Jeśli go podejmiemy, to każdy z nas będzie zdolny do wyznania, które uczynił Jan, i rozpoznania, że „TO JEST PAN”.

5 KONFERENCJA – Z EWANGELII WEDŁUG ŚW. JANA

*9 A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb.* *10 Rzekł do nich Jezus: „Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ułowili”.* *11 Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała.* *12 Rzekł do nich Jezus: „Chodźcie, posilcie się!” Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: „Kto Ty jesteś?”, bo wiedzieli, że to jest Pan.* *13 A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę.* *14 To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.*

Co znaczy poznać wolę Bożą wobec własnego powołania? – pytał w piątej konferencji kaznodzieja. Powołanie do apostolstwa, również do Akcji Katolickiej, musi zostać rozeznane i przez nas podjęte. Musimy powiedzieć to nasze FIAT – wtedy jest szansa na nasze autentyczne zaangażowanie. Ewangeliczna scena przedstawia posiłek. Posiłek, wspólne spożywanie, jest podstawowym symbolem wspólnoty. Specjaliści zajmujący się symboliką zwracają uwagę na symbole o charakterze osobowym, które odnoszą się do poszczególnych jednostek. Wśród tego rodzaju symboli wyróżniamy przede wszystkim trzy:

– pozycja stojąca, wyprostowana, ze wzniesionymi rękami wskazuje na poszukiwanie Boga,

– pozycja leżąca oznacza śmierć, oddanie się w ręce Boga lub adorację,

– marsz, który oznacza dynamiczne zachowanie człowieka – dążenie do jakiegoś celu.

Jeżeli chodzi o wspólnotę, istnieje jeden podstawowy, zrozumiały dla wszystkich symbol, niezależnie od języka, rasy, czasu, kultury czy tradycji. Symbolem tym jest wspólny posiłek. Jest to symbol podstawowy dlatego, że oznacza wspólne przebywanie, dzielenie się. Stół jest miejscem, gdzie się dyskutuje, przewiduje przyszłość, wspomina przeszłość. Ocalmy w naszych rodzinach wspólny posiłek przy stole. Drugim podobnym do posiłku symbolem jest wspólne podążanie w procesji – jest to symbol ludzkości będącej w drodze.

Każde powołanie musi mieć odniesienie do wspólnoty. Nie ma takiego poszukiwania woli Bożej, poszukiwania powołania, które dotyczyło by tylko mnie – mnie i Boga. Zawsze jest to poszukiwanie we wspólnocie, w której Jezus daje i prosi. Jezus nadaje wspólnocie kształt i dynamizm. Eucharystia to najdoskonalszy symbol wspólnoty w Chrystusie. Nie można dokonywać właściwych wyborów, myśląc tylko o sobie.

Czym jest wola Boża i w jaki sposób możemy ją zrozumieć? Wola Boża jest miłością, która nas przyciąga. Wola Boża pociąga nas w kierunku Kościoła i społeczeństwa. Wola Boża ciągle się urzeczywistnia. Bóg chce, byśmy stali się jednością w Duchu Świętym. Wolą Bożą jest życie wieczne. To ważne, abyśmy odkryli w sobie tę wolę Bożą, która ma nas ukierunkować na drugiego człowieka. Jak poznajemy wolę Bożą? Wolę Bożą tym lepiej poznajemy, im lepiej poznajemy miłość Bożą, zamysł Boży objawiony w Chrystusie, zamysł wspólnoty według wzoru Chrystusa. Podstawowym środkiem do poznania tego wszystkiego jest modlitwa. Czym jest powołanie i jak je rozpoznać? Środkami, w które musimy się wyposażyć, aby odkryć wolę Bożą, są modlitwa, sakrament pokuty, Eucharystia, Pismo Święte, postawa służby.

Opracowała Anna Jakubowska